# Czas Wielkopolski

1
2023

6 lutego 2023 r. | Bezpłatny Informator Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu | ISSN 2719-6674 | Egz. 50 tys.


Zapraszamy czytelników do naszego portalu ***czaswielkopolski.pl***












## W numerze:





**Karty Polaka wręczone** str. 4



**Wierna ideałom „Solidarności”** str. 8



**Perełki z Kąkolewic** str. 9

# Z REGIONU

## Dla wielkopolskich rolników

**Do marca br. w całym regionie będą prowadzone szkolenia z cyklu „Wspólnie dla Wielkopolskiej Wsi”.**

Są one skierowane do rolników zainteresowanych dopłatami oraz wprowadzonym w tym roku Krajowym Planem Strategicznym. Pierwsze spotkanie odbyło się 16 stycznia w Sielinku.

To wyjątkowe w skali ogólnopolskiej przedsięwzięcie odbywa się z inicjatywy wojewody wielkopolskiego Michała Zielińskiego. Do współpracy zaproszono Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Wielkopolską Izbę Rolniczą.




*Wojewoda wielkopolski Michał Zieliński podczas spotkania w Sielinku*

– Przyjeżdżając dzisiaj do Sielinka wspominałem 10 marca 2020 roku. To było ostatnie z cyklu spotkań „Wspólnie dla Wielkopolskiej Wsi” przed pandemią, które odbyło się właśnie w Sielinku. Wówczas byliśmy pełni obaw i już wtedy dochodziły do nas głosy od samych rolników, aby połączyć siły i wspólnie zorganizować takie spotkania. Dzisiaj się to udało – mówił wojewoda Michał Zieliński.

Szkolenia odbędą się niemal we wszystkich wielkopolskich powiatach. Udział jest bezpłatny, ale należy się wcześniej zarejestrować. Szczegółowy wykaz szkoleń oraz kontakt do organizatorów można uzyskać w ARiMR, WODR i WIR.

***paw***
***Fot. WUW***

## Miasteczko Krajeńskie znów miastem

**Miasteczko Krajeńskie w powiecie pilskim aż pół wieku czekało na odzyskanie praw miejskich.**

Obecnie znalazło się w grupie 15. wsi, które 1 stycznia br. decyzją Rady Ministrów uzyskały status miasta.

Choć mieszkańcy Miasteczka Krajeńskiego twierdzą, że niewiele w ich życiu się zmieni, to nie zaprzeczają, że zmiana statusu podniesie rangę miejscowości i poprawi jej wizerunek. Widzą także szansę pozyskania funduszy na rozwój obszarów miejskich.

Aby odzyskać prawa miejskie, które Miasteczko utraciło w wyniku tzw. gierkowskich reform administracyjnych, przedstawiciele lokalnej społeczności przedłożyli wniosek radzie gminy, a ta wojewodzie wielkopolskiemu. Następnie wojewoda Zieliński przygotowane dokumenty przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, by w końcu wniosek stanął na obradach Rady Ministrów RP.




W Miasteczku Krajeńskim jest kilka miejsc, które warto odwiedzić, a wśród nich znajdujący się na miejskim rynku Pomnik Poległym i Pomordowanym za Ojczyznę, neogotycki kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, zabytkowy dom szachulcowy z XVIII w. oraz, na miejskim cmentarzu, grób Michała Drzymały. Na uwagę zasługują także pozostałości kirkutu – miejsca spoczynku miasteckich Żydów.

***paw***
***Fot. WUW***

## Premier u Cegielskiego

**23 stycznia br. w stolicy Wielkopolski przebywał premier Mateusz Morawiecki wraz z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem, wicepremierem i ministrem kultury Piotrem Glińskim oraz ministrem ds. Unii Europejskiej Szymonem Szynkowskim vel Sękiem.**

Członkowie rządu w towarzystwie wojewody Michała Zielińskiego odwiedzili Fabrykę Pojazdów Szynowych H. Cegielski. Podczas konferencji prasowej premier podkreślił rolę i znaczenie „Ceglorza” dla polskiej gospodarki. Z kolei Muzeum Narodowemu w Poznaniu przekazano zbiór sreber pochodzących z powstałego przed II wojną światową Funduszu Obrony Narodowej zasilanego darowiznami obywateli II Rzeczypospolitej – niespieniężone kosztowności we wrześniu 1939 r. ewakuowano za granicę; do Polski powróciły w 1976 roku.



*Wojewoda wielkopolski Michał Zieliński i premier Mateusz Morawiecki w muzeum*

***paw***
***Fot. WUW***

## Pożegnaliśmy generała Podhorskiego

**Generał brygady Jan Henryk Podhorski został pochowany na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu.**

Na wieczną wartę odszedł oddany Polsce patriota, żołnierz niezłomny, człowiek o ogromnym poczuciu humoru. Pomimo swoich 101. lat nie opuszczał żadnych obchodów związanych z wydarzeniami historycznymi oraz uroczystości patriotycznych. Generał Podhorski urodził się w 1921 roku w Budzyniu, jako dwunastolatek wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, a w 1939 roku, w przededniu wojny, zgłosił się jako ochotnik do batalionu Obrony Narodowej „Opalenica”. Brał udział w walkach pod Sompolnem, trafił do niemieckiej niewoli i więzienia na poznańskiej Cytadeli. Współtworzył harcerską organizację konspiracyjną Orły, działał w Związku Jaszczurczym i w Narodowych Siłach Zbrojnych. Uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie Jan Podhorski podjął studia na uniwersytecie poznańskim. Za podziemną działalność antykomunistyczną otrzymał wyrok, który odbywał w więzieniu we Wronkach. Przez całe życie był wierny Ojczyźnie.

***paw***
***Fot. WUW***



*Generał Jan Podhorski i wojewoda wielkopolski Michał Zieliński*

## Rajd Szlakiem Powstańców

**– Jestem dumny, że mogłem wziąć udział w Rajdzie Szlakiem Powstańców Wielkopolskich z Ziemi Obrzyckiej – powiedział wojewoda Michał Zieliński. – Jest on przykładem, że historia tamtych lat jest wciąż żywa.**

Piąty już rajd zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Obrzyckiej. Wzięło w nim udział ponad 140 osób – wśród nich uczniowie ze szkół podstawowych w Ostrorogu, Gaju Małym i Obrzycku, a także mieszkańcy tego regionu. Wędrówkę rozpoczęła msza odprawiona w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Obrzycku. Stamtąd zgromadzeni przeszli pod urząd gminy, a następnie do nieodległego urzędu miasta, gdzie złożyli kwiaty pod tablicami poświęconymi powstańcom wielkopolskim. Później uczestnicy rajdu wzięli udział w grze terenowej. Na mecie, w Annogórze, czekały na nich atrakcje: zabawy i konkursy, ognisko z kiełbaskami oraz pożywna i rozgrzewająca grochówka.

***paw***
***Fot. WUW***



*W rajdzie udział wzięły dzieci i dorośli*

PAMIĘĆ

# Zapaliliśmy znicze pamięci

**W grudniowy, poświąteczny wtorek Wielkopolska wraz z całym krajem obchodziła 104. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Od 2021 roku 27 grudnia jest Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.**

*Piotr Kotecki*

Atmosferę początku zrywu oddaje pierwsza zwrotka „Marsylianki Wielkopolskiej": „Hasło dziś rozbrzmiewa, Hej za broń powstańcy! Prusak zdzierać chce sztandary, Padają ofiary – Hej za broń!". Wydarzenia późnego popołudnia 27 grudnia 1918 roku do dziś budzą niesłabnące zainteresowanie historyków. Fakt rozpoczęcia starć około godziny 16.40 znajduje potwierdzenie w dokumentach wojskowych oraz we wspomnieniach powstańców. Jednak dokładny przebieg działań i podawane szczegóły bardzo się różnią. Pewne jest jednak, że to, co działo się na ówczesnym placu Wilhelmowskim (dziś Wolności) miało olbrzymie znaczenie dla obu stron – polskiej i niemieckiej. Okazanie siły i dobrej organizacji zdecydowało o przejęciu inicjatywy przez powstańców oraz ich przyszłym sukcesie. Budowane przez lata zaborów poczucie jedności Polaków zamieszkujących obszar zaboru pruskiego, ich samoorganizacja i umiejętność wykorzystania szans, dały owoce pod koniec 1918 roku.

I tym razem 27 grudnia od samego rana w Poznaniu i całym regionie trwały uroczystości upamiętniające insurekcję 1918 roku. Rocznica wybuchu powstania skupia Wielkopolan wokół pomników, powstańczych mogił i miejsc pamięci. W pokazach przygotowanych przez rekonstruktorów oraz ekspozycjach udostępnianych przez muzealników widzowie mogą odnaleźć atmosferę wydarzeń sprzed ponad wieku.

Rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego kieruje uwagę na stolicę regionu. Wówczas przedstawiciele władz państwowych wraz z samorządowcami oddają hołd powstańcom: dowódcom, żołnierzom i wspierającej ich ludności cywilnej. Obchody zwykle rozpoczynają się na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu Świętego Wojciecha. To tam spoczywa gen. Stanisław Taczak – pierwszy dowódca powstania oraz Wincenty Wierzejewski – współtwórca Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego i komendant poznańskich skautów. Następnie delegacje kierują się do centrum miasta, pod pomniki i płyty upamiętniające ofiary walk, dowódców oraz jednostki wojskowe. Kolejne godziny to msze i nabożeństwa, przemarsze, wykłady i wycieczki śladami powstania – form upamiętnienia tamtych wydarzeń jest tak wiele, jak miejsc, gdzie zimą przełomu lat 1918/1919 toczyły się walki.

O godzinie 16.40 pod poznańskim pomnikiem Powstańców Wielkopolskich zwyczajowo rozpoczynają się uroczystości centralne, a wraz z nimi obchody w regionie i całym kraju. I tak do 16 lutego – rocznicy podpisania rozejmu w Trewirze. W tym czasie Wielkopolanie będą odwiedzać miejsca związane z przywracaniem polskości tych ziem po ponad wiekowej niewoli, gdy ich pradziadowie urzeczywistnili marzenia wcześniejszych pokoleń i pobili zaborcę – jak zapisano w ostatniej zwrotce wspomnianej już „Wielkopolskiej Marsylianki": „Dzielni Poznańczanie, Pokazali światu, Jak Prusaka się wypędza, Boso do Heimatu, Hej za broń".

**Fot. WUW**



*Obchody odbywały się w podniosłej atmosferze*



*Rekonstruktorzy z repliką sztandaru 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich*



*Uroczystości centralne pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu*

# Akcja „Bollwerk" w Poznaniu

**W nocy z 20 na 21 lutego 1942 r. spłonęły magazyny portu rzecznego w Poznaniu, które miały duże znaczenie dla logistyki wojska niemieckiego.**

*Sławomir Wyrembelski*

Zniszczeniu uległy zgromadzone tam chemikalia, materiały budowlane, kilka tysięcy opon samochodowych, meble, papier oraz zimowa odzież dla żołnierzy Wehrmachtu walczących na froncie wschodnim.

Początkowo okupanci uznali, że pożar był następstwem zwarcia przestarzałej instalacji elektrycznej, jednak kilka miesięcy później, gdy Gestapo wpadło na trop polskiego podziemia, okazało się, że pożar był dziełem jednostki Armii Krajowej specjalnie utworzonej do wykonywania akcji dywersyjnych i sabotażowych, którą dowodził st. sierż. Michał Garczyk ps. Kuba. Podczas akcji najważniejszą rolę odegrał Antoni Gąsiorowski znany jako Ślepy Antek, mieszkający na Chwaliszewie juchta – jak w poznańskiej gwarze określano członków tamtejszego półświatka. Gąsiorowski wciągnął do współpracy swoją ekę – grupę ludzi mu podobnych. Akcja dywersyjna w nadwarciańskim porcie okazała się sukcesem.




*Ślepy Antek ma swój zaułek*



*Pomnik bohaterów akcji Bollwerk*

Niestety, Gestapo udało się aresztować wszystkich jej uczestników, którzy w większości nie przeżyli wojny – po bestialskim śledztwie, zostali skazani na śmierć lub zginęli w obozach koncentracyjnych. Jednak Ślepy Antek drogo sprzedał swoją skórę. Podczas brutalnego przesłuchania, zakuty w kajdanki rzucił się do gardła jednemu z niemieckich żandarmów i poważnie go ranił. W zemście został skatowany na śmierć.

**Fot. WUW**

PATRIOTYZM

# Karty Polaka wręczone

**Wyrobienie Karty Polaka jest pierwszym krokiem do uzyskania prawa pobytu stałego na terenie Rzeczypospolitej, a następnie polskiego obywatelstwa. Karta umożliwia powrót do ojczyzny osobom, które dotąd nie mogły opuścić kraju zamieszkania – np. ze względu na szykany wobec osób pochodzenia polskiego.**

*Kamil Pacholczyk*



*Obywatele z polską kartą*



*Były wzruszenia i radość*




*Wojewoda wielkopolski Michał Zieliński zapewnił, że w Polsce jest miejsce dla nowych przybyszów*

Po roku 1989, pomimo zmiany sytuacji politycznej, wiele osób narodowości lub pochodzenia polskiego wciąż nie mogło wrócić do kraju. Było to najczęściej związane z ich złą sytuacją materialną, ale także z brakiem perspektyw w pełnej problemów Polsce lat 90. XX wieku.Teraz wszystkie osoby pochodzące z byłego Związku Sowieckiego, które oświadczą, że nie repatriowały się w latach 1944-1957, mogą ubiegać się o Kartę Polaka.

17 października 2022 r. wojewoda Michał Zieliński wręczył Karty Polaka obywatelom Ukrainy i Białorusi: trzynaście osób polskiego pochodzenia otrzymało je podczas uroczystości zorganizowanej w urzędzie wojewódzkim.

– Chylę czoła przed determinacją państwa rodzin, które mimo niełatwych okoliczności pielęgnowały to, co świadczy o narodowej świadomości: znajomość języka, kultury i tradycji. Wierzę, że potwierdzająca przynależność do naszego narodu Karta Polaka będzie dla państwa przepustką do korzystania w pełni z dóbr edukacji, nauki i kultury – mówił wojewoda Zieliński.

Jedną z osób, która otrzymała kartę jest Oksana, lwowianka mająca liczną rodzinę w województwie opolskim – w 1946 roku jej prababka ze strony ojca przyjechała do Kędzierzyna-Koźla. Oksana, by przedstawić dowód przynależności do narodu polskiego, przeszukała rodzinne archiwum i znalazła świadectwo chrztu krewnej. Ten dokument umożliwił uzyskanie Karty Polaka także jej ojcu mieszkającemu w Ukrainie.

– Chciałabym mieszkać w Polsce i tutaj załatwiać swoje sprawy. Mam kartę i mogę zarobić na swoje utrzymanie – mówi Oksana, której Karta Polaka znacząco ułatwi społeczne funkcjonowanie, przede wszystkim znalezienie pracy.

– Moim marzeniem jest pracować w sklepie. Chcę na siebie zarabiać i zobaczyć, jak wygląda taka praca w Polsce. Kiedyś dużo pracowałam: na stacji benzynowej przepracowałam 10 lat, byłam również administratorem. Praca z ludźmi to dla mnie superdoświadczenie – dodaje Oksana.

Do Polski przyjechała przed dwoma laty i – jak sama zaznacza – było to dla niej spełnieniem marzeń. Teraz czuje się w Polsce jak w domu. Obecnie mieszka w Kaliszu, ale w przyszłości chce się przenieść do Poznania, gdzie, jak sądzi, będzie mieć większe możliwości rozwoju.

Odebranie Karty Polaka z rąk wojewody wielkopolskiego było dla niej niezwykłym wydarzeniem.

– To była przyjemność, ponieważ trzymałam w rękach jakby nowy akt urodzenia. Urodziłam się 18 listopada i jest to dla mnie wspaniały prezent. Karta Polaka pozwoli mi spełnić marzenia – podkreśla Oksana.

Karta Polaka potwierdza przynależność do narodu polskiego. Choć nie jest dokumentem potwierdzającym prawo pobytu stałego lub nadanie obywatelstwa i nie uprawnia do bezwizowego przekraczania granic RP, to jego posiadanie wiąże się z szeregiem przywilejów, np.: zwolnieniem z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, możliwością prowadzenia działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele Polski, korzystaniem z bezpłatnego systemu oświaty, w stanach nagłych z bezpłatnej opieki zdrowotnej (na terenie Polski), ulgą na przejazd koleją (37%) oraz bezpłatnym wstępem do muzeów państwowych. Karta Polaka jest ważna przez 10 lat. Można ją przedłużyć na kolejną dekadę, jeśli złoży się wniosek najpóźniej na trzy miesiące przed datą utraty ważności.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 1 lipca 2022 r. wniosek o przedłużenie ważności Karty Polaka można złożyć – inaczej niż dotychczas – w dowolnym, najbliższym urzędzie wojewódzkim.

Aby ubiegać się o ten dokument, należy m.in. wykazać się przynajmniej podstawową znajomością języka polskiego, złożyć pisemną deklarację o przynależności do narodu polskiego oraz udowodnić, że jest się narodowości polskiej lub co najmniej jedno z rodziców, dziadków oraz dwoje pradziadków było narodowości polskiej. Można też przedstawić zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. Pochodzenie można również udowodnić okazując dokumenty wydane przez polskie władze państwowe lub kościelne, a także przez władze byłego ZSRS.

W tej chwili w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim zostało złożonych 108 wniosków, 73 sprawy są w toku, przyznano 35 Kart Polaka, z których 27 zostało już odebranych. Wśród wniosków jest 87 złożonych przez obywateli Ukrainy, 20 – Białorusi, a jeden – przez obywatela Federacji Rosyjskiej.

***Fot. WUW***

Czas Wielkopolski

**Wydawca:** Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu
al. Niepodległości 16/18,
61-713 Poznań, NIP: 7781012911.

**Siedziba redakcji:** Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu,
al. Niepodległości 16/18, 61-713 Poznań
**Konsultacje merytoryczne:**
Marta Daleszyńska, dyrektor Gabinetu Wojewody, Tomasz Kamiński, doradca wojewody
**Redaktor naczelna:** Aurelia Pawlak

**Zastępca redaktora naczelnego:**
Sławomir Wyrembelski
**Zespół redakcyjny:**
Karina Antczak, Piotr Kotecki, Kamil Pacholczyk, Małgorzata Szewczyk
**Sekretarz redakcji:** Joanna Kardasz
**Korekta:** Jakub Pytel
**Dystrybucja:** Sławomir Wyrembelski, Tomasz Kamiński

**W sprawach związanych z dystrybucją**
**tel.:** 61 854 11 75
**Kontakt do redakcji:**
czaswielkopolski@poznan.uw.gov.pl
tel.: 61 854 17 69

**Wydanie online:**
czaswielkopolski.pl
**Opracowanie graficzne:**
Pre-Press Studio Krzysztof Spychał
**Druk:** Polska Press Sp. z o. o.
Drukarnia Poznań

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

HISTORIA

# Ambasadorzy w Wielkopolsce

**Niemal 30 szefów zagranicznych misji dyplomatycznych przebywało w Poznaniu z wizytą przygotowaną przez Protokół Dyplomatyczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.**

*Karina Antczak*

Ambasadorowie wraz z rodzinami odwiedzili m.in. Betlejem Poznańskie czy pałac w Rogalinie – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Odbyło się również przyjęcie okolicznościowe, którego organizatorem był wojewoda wielkopolski Michał Zieliński. Przy wspólnym stole zasiedli m.in. szefowie misji dyplomatycznych z Turcji, Kolumbii czy Luksemburga. Witając gości wojewoda Zieliński wyraził radość ze spotkania oraz złożył ambasadorom i ich rodzinom życzenia świąteczne i noworoczne.



*Spotkanie z dyplomatami przebiegało w dobrej atmosferze*



*Do Poznania przyjechali ambasadorzy z całego świata*

Dyplomacja jest ważnym elementem polityki zagranicznej państwa, ale nie pozostaje bez wpływu na regiony, które dzięki takim wizytom zyskują międzynarodowe kontakty oraz możliwości współpracy gospodarczej i kulturalnej – podsumował wojewoda wielkopolski Michał Zieliński.

***Fot. WUW***

# Śpiewają od ponad stu lat

**Chór Mieszany im. Stanisława Moniuszki w Kaźmierzu (powiat szamotulski) powstał w 1920 roku z inicjatywy Andrzeja Grzesiaka, Kazimierza Nowickiego i Andrzeja Trochtera.**

*Karina Antczak*

Koło Śpiewacze „Moniuszko", bo taką nazwę pierwotnie nosił, początkowo liczyło 12. śpiewaków. Pierwsze próby odbywały się w mieszkaniu dyrygenta i prezesa – Kazimierza Nowickiego. W 1932 roku chór został objęty patronatem księdza Wacława Faustmanna – proboszcza miejscowej parafii, powstańca wielkopolskiego i działacza społecznego.

Od tego czasu, oprócz regularnych koncertów, chór przygotowywał oprawę nabożeństw. Był to czas prężnej działalności, której kres położył wybuch II wojny światowej.

Chór został reaktywowany w roku 1945, a rok później obchodził swoje 25-lecie. Lata powojenne były dla jego członków czasem aktywności i licznych występów. Niestety, choroba Stanisława Tobisa, dyrygenta, spowodowała, że śpiewacy z Kaźmierza zawiesili działalność. Na przełomie lat 70. i 80. zespół zaczął ponownie koncertować oraz brać udział w przeglądach i konkursach, a w 1990 roku obchodził 70-lecie. Chór często występował podczas imprez okolicznościowych, m.in. obchodów 100-lecia Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr czy rocznicy 700-lecia powstania Kaźmierza. W latach dwutysięcznych kontynuował regularne występy i śpiewał m.in. na uroczystości poświęconej 350-leciu obrania Matki Bożej na Królową Polski czy 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca.




*Chórzyści śpiewają od ponad stu lat*

Niedawno zespół uroczyście obchodził 100-lecie istnienia. W wydarzeniu wziął udział wojewoda wielkopolski Michał Zieliński, który wieloletnim członkom chóru przyznał odznaczenia państwowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej". W przemówieniu wojewoda powiedział m.in.: To wyróżnienie jest publicznym podziękowaniem za bogatą historię Państwa działalności, wrażliwość na piękno otaczającego nas świata, pasję muzyczną oraz rozpowszechnianie kultury muzycznej na najwyższym poziomie i w serdecznej atmosferze – zgodnie ze słowami J.W. Goethego, które przyświecają chórzystom: „Gdzie słyszysz śpiew – tam wchodź. Tam dobre serca mają. Źli ludzie – wierzaj mi – ci nigdy nie śpiewają".

Chór Mieszany im. Stanisława Moniuszki w Kaźmierzu to kolejne pokolenia amatorów zafascynowanych muzyką i śpiewem, którzy podczas koncertów w kraju i za granicą prezentują utwory polskich kompozytorów, pieśni sakralne, patriotyczne i arie operowe. Chór ma wiele marzeń i planów, które chciałby zrealizować w tym roku.

***Fot. WUW***

PODSUMOWANIE

# Minął kolejny rok

**Wydarzenia z minionych dwunastu miesięcy zmieniły naszą rzeczywistość. Były nowe inwestycje, programy wsparcia dla różnych grup społecznych, przybyło nowych dróg. Ale największym zaskoczeniem była agresja Rosji na Ukrainę.**

*Aurelia Pawlak*

Świat wstrzymał oddech 24 lutego 2022 roku, gdy Rosja napadła na Ukrainę. Polacy od razu otworzyli swoje serca dla ukraińskich uchodźców, dając im wsparcie i często dach nad głową. Także wojewoda wielkopolski Michał Zieliński od razu włączył się w akcję pomocy, organizując między innymi punkt informacyjny na PKP, w którym pracownicy naszego urzędu obsługiwali ukraińskich przybyszów. Kolejnym krokiem było utworzenie punku recepcyjnego na Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz punktu tymczasowego pobytu w poznańskiej Arenie. Ukraińcy otrzymali zakwaterowanie, wyżywienie, środki czystości i higieny. Wojewoda Michał Zieliński zorganizował punkty medyczne, w których udzielano pierwszej pomocy oraz zapewniano kontakt z lekarzem, pielęgniarką, farmaceutą lub ratownikiem medycznym osobom przybywającym do Poznania z terenów objętych konfliktem zbrojnym. Poza pomocą medyczną stworzono możliwość bezpłatnego uzyskania leków na receptę, dyżury wolontariuszy, podstawowy sprzęt i aparaturę medyczną (np. termometry, glukometry, ciśnieniomierze) oraz miejsca, w których odbywały się porady. Po za tym koordynowano organizację akcji szczepień przeciwko COVID-19 dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie naszego województwa. Jeszcze nie ochłonęliśmy z wojennego szoku, gdy Wielkopolskę nawiedziły dwa huragany, powodując spore zniszczenia. Pierwszy z nich Dudley dał się we znaki mieszkańcom Dobrzycy, drugi – Eunice uderzył w północną część regionu. Poszkodowani mieszkańcy otrzymali od wojewody Michała Zielińskiego wsparcie finansowe.

W minionym roku w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowano 190 zadań na drogach gminnych i powiatowych o długości 224 kilometrów na łączną wartość 213,155 mln zł. Natomiast Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych umożliwił dofinansowanie 69 umów organizatorów transportu publicznego 8,5 mln wozokilometrów, których wartość wyniosła 25,4 mln zł. W związku z Funduszem Sołeckim do gmin przekazano pieniądze pochodzące z rezerwy celowej budżetu państwa w kwocie ponad 15,4 mln zł. Wnioski do wojewody w tej sprawie w minionym roku złożyło 159 gmin i wszystkie skorzystały z dotacji budżetu państwa.Wielkopolski Urząd Wojewódzki korzystając z „Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2022-2024" którego głównym celem jest podnoszenie poziomu bezpieczeństwa poprzez wspieranie inicjatyw lokalnych, dofinansował 11 projektów z regionu, na łączną kwotę 900 388,74 zł. Objęły one modernizację przejść dla pieszych, poprawę oświetlenia, rozbudowę monitoringu oraz przeprowadzono szereg szkoleń skierowanych do odbiorców w różnych grupach wiekowych, w tym dzieci i młodzieży oraz seniorów. Warsztaty oraz inne formy szkoleń, miały na celu podniesienie świadomości w kwestii zagrożeń w ruchu drogowym, możliwości oszustw zwłaszcza starszych ludzi, czy zagrożeń związanych z ulatnianiem się tlenku węgla. Prowadzono również szkolenia z udzielania pierwszej pomocy.

*Fot. WUW*



Z młodymi strażakami



Spotkanie z młodzieżą



W punkcie informacyjnym PKP

## Dofinansowanie 11 projektów

| Lp. | Nazwa podmiotu | Tytuł projektu | Wysokość dotacji (w zł) |
|---|---|---|---|
| 1. | Gmina Krzymów | Bezpieczna droga do szkoły - modernizacja przejścia dla pieszych przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie | 74 120,00 |
| 2. | Gmina Września | Bezpieczne przejścia dla pieszych na terenie Miasta Września | 64 660,00 |
| 3. | Powiat Kępiński | Wspólnie dla bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Kępińskiego | 68 140,00 |
| 4. | Gmina Łubowo | Kompleksowa modernizacja przejścia dla pieszych wraz z budową chodnika na drodze powiatowej nr 2199P w m. Lednogóra, gm. Łubowo | 74 348,00 |
| 5. | Gmina Dopiewo | Modernizacja przejść dla pieszych przy Szkole Podstawowej w Konarzewie | 100 000,00 |
| 6. | Gmina Trzemeszno | Bezpieczne przejścia dla pieszych w Trzemesznie w 2022 roku | 27 354,00 |
| 7. | Powiat Koniński | Budowa bezpiecznego przejścia dla pieszych przy Szkole Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Rychwale | 98 863,22 |
| 8. | Miasto Gniezno | Miasto Gniezno - bezpiecznie na przejściach dla pieszych: ul. Łaskiego, ul. Roosevelta | 92 903,52 |
| 9. | Gmina Murowana Goślina | Modernizacja systemu monitoringu miejskiego dla bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Murowana Goślina | 100 000,00 |
| 10. | Gmina Oborniki | Poprawa bezpieczeństwa pieszych w gminie Oborniki | 100 000,00 |
| 11. | Gmina Kępno | Zagraj w bezpieczne w Gminie Kępno | 100 000,00 |

TRADYCJA

# Cicha Piątka w Cichej Górze

**Uczestnictwo w kołach gospodyń wiejskich, po okresie mniejszego zainteresowania, znów cieszy się dużą popularnością.**

*Sławomir Wyrembelski*

Obecnie w Wielkopolsce jest zarejestrowanych blisko 1,7 tys. kół, co plasuje nasze województwo w ścisłej krajowej czołówce.

Częsta reaktywacja niedziałających już kół gospodyń wiejskich oraz tworzenie nowych wiąże się ze wsparciem udzielonym tym organizacjom przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. W 2018 r. sejm uchwalił Ustawę o kołach gospodyń wiejskich, która znacząco uprościła procedury ich rejestracji. Ustawa jest jasną i prostą instrukcją, jak zorganizować i zarejestrować koło: przynajmniej dziesięć pełnoletnich osób zamieszkałych na terenie jednej wsi (mogą to być również mężczyźni) wybiera spośród siebie komitet założycielski, uchwala statut (jego wzór jest załączony do ustawy), wypełnia wniosek o rejestrację i składa go w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). W jednej wsi może działać tylko jedno koło, podobnie jedna osoba może należeć tylko do jednego koła. Koła gospodyń mogą powstawać również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców oraz w sołectwach znajdujących się w granicach administracyjnych dużych miast.

Wsparcie rządowe nie ogranicza się tylko do uchwalenia nowej ustawy. Każde koło gospodyń wiejskich może liczyć na wsparcie finansowe, które w minionym roku wynosiło maksymalnie 7 tys., a w tym roku do 10 tys. zł (kwota dotacji jest zależna od liczby członków). Dofinansowanie musi być przeznaczone na działalność statutową i podlega rozliczeniu.

Jednym z przykładów znakomicie działającej tego typu organizacji jest Koło Gospodyń Wiejskich w Cichej Górze koło Nowego Tomyśla, którego historia liczy już 65 lat. Otrzymane dofinansowanie zostało przeznaczone m.in. na zakup wyposażenia i sprzętu AGD do świetlicy wiejskiej oraz uszycie strojów regionalnych używanych podczas licznych uroczystości i wydarzeń, w które angażują się członkinie koła, np. festyny rodzinne, Dzień Matki, Dzień Dziecka, warsztaty pieczenia i dekorowania pierników, a nawet bieg na dystansie pięciu kilometrów nazwany Cichą Piątką w Cichej Górze. Wszystko to sprawia, że to koło gospodyń – we współpracy z radą sołecką – jest głównym organizatorem życia społecznego wsi.

Cichogórskie gospodynie odnoszą również sukcesy w rywalizacji z innymi kołami. W lipcu ubiegłego roku zwyciężyły w odbywających się w Miedzichowie powiatowych rozgrywkach konkursu kulinarnego Bitwa Regionów, mającego promować lokalną kuchnię, i awansowały do etapu wojewódzkiego, który odbył się w Kaczkach Średnich w powiecie tureckim. Tam zaprezentowały plyndze z gnykiem, czyli placki ziemniaczane z gulaszem i zostały za nie wyróżnione.




*Krystyna Bruździńska, przewodnicząca KGW w Cichej Górze z dyplomem za zajęcie I miejsca w powiatowym etapie konkursu kulinarnego „Skarby wielkopolskiej spiżarni”*

***Fot. WUW***

# Silne i nowoczesne wojsko

**O modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej mówi się w ostatnim czasie bardzo dużo. Szczególnie nagłaśniane są kwestie dotyczące pozyskiwania przez naszą armię nowoczesnych technologii.**

*Piotr Kotecki*

Obecność nowych typów czołgów i pojazdów rozpoznawczych, wdrażanie zaawansowanej broni przeciwpancernej, budowa zwiadu satelitarnego, coraz szersze stosowanie bezzałogowych statków powietrznych (popularnie nazywanych „dronami”) – to tylko niektóre z licznych zmian w wyposażeniu Wojska Polskiego.

Choć przemysł zbrojeniowy jest powszechnie kojarzony ze Śląskiem i obszarem dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego, to znaczący udział w procesie modernizacji naszej armii mają firmy z Wielkopolski. Przykładem są przedsiębiorstwa: Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne S.A oraz H. CEGIELSKI-POZNAŃ SA, których biura projektowe znajdują się w Poznaniu.

Znaną poznańską firmą zaangażowaną w unowocześnianie sił zbrojnych są Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne SA (WZM). Przedsiębiorstwo popularnie nazywane „Wuzetmotami” powstało w 1945 roku, a dziś zajmuje się remontami i modernizacją czołgów Leopard. WZM zajmują się również wozami bojowymi oraz pracami nad ich gruntowną modernizacją – w tzw. drzewku rozwojowym BWP można odnaleźć modele BWR-1S i BWR-1D, czyli wozy zwiadowcze przeznaczone do służby w jednostkach rozpoznawczych. Oba modele zyskają nowoczesne systemy rozpoznawcze, łączności, zasilania oraz nowe wykrywacze i maskowanie. Prace ruszyły przed pięcioma laty, a w roku bieżącym na wyposażenie Wojska Polskiego wejdą kolejne w pełni wyremontowane i unowocześnione wozy zwiadu, dając łącznie 23 zmodyfikowane pojazdy.



*BWR-1 po modyfikacji w WZM w trakcie testu pływalności*

Kolejnym wyzwaniem dla zakładów będzie przygotowanie się do obsług nowo nabywanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej amerykańskich czołgów Abrams i koreańskich K2, co już się dzieje.

Drugą firmą jest HCP, który w ciągu nadchodzących lat ma odzyskać dawne zdolności w dziedzinie produkcji dla wojska. W sierpniu 2022 roku Ministerstwo Aktywów Państwowych, Polska Grupa Zbrojeniowa oraz Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zawarły list intencyjny w sprawie włączenia spółki H. CEGIELSKI – POZNAŃ do Polskiej Grupy Zbrojeniowe. Jednym z najważniejszych zadań spółki jest teraz realizacja zamówienia dla Wojsk Lądowych – mostów do przeprawiania pojazdów pancernych. W minionym roku firma podpisała również kontrakt będący elementem programu obrony powietrznej „Wisła” – Wojskowe Zakłady Łączności nr 1 zleciły spółce H. CEGIELSKI-POZNAŃ budowę komponentów Mobilnych Węzłów Łączności MCC1.

*Autor dziękuje prezes Zarządu WZM S.A. pani Elżbiecie Wawrzynkiewicz oraz prezesowi Zarządu H.CEGIELSKI-POZNAŃ S.A. Krzysztofowi Zalewskiemu za pomoc przy tworzeniu artykułu.*

***Fot. WZM***

HISTORIA

# Wierna ideałom „Solidarności”

**Z Barbarą Napieralską, działaczką wielkopolskiej „Solidarności”, przewodniczącą Rady Konsultacyjnej ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych przy Wojewodzie Wielkopolskim rozmawiała Teresa Masłowska**

**Niezależne związki zawodowe, które powstały w zakładach pracy w 1980 r. to był fenomen. Łatwo było dać się ponieść masowej euforii?**

Myślę, że łatwo. Wkrótce po podpisaniu 21 postulatów było nas w „Solidarności” prawie 10 milionów. Powstał pierwszy niezależny związek zawodowy w demoludach. Szło nowe. Pracowałam wówczas w Teletrze. Koledzy pojechali do Gdańska, skąd przywieźli instrukcje, jak zakładać związek. Poszłam na zebranie informacyjne i tak się zaczęła moja przygoda z „Solidarnością”. Zgłosiłam się do tworzenia biuletynu informacyjnego „Rezonans”, 13 grudnia 1981 r. zostałam internowana, po wyjściu na wolność wróciłam do redagowania pisma. W 1984 r. aresztowano mnie i zwolniono z pracy. Po wyjściu wróciłam do konspiracji: zbierałam informacje, pisałam artykuły, drukowałam, byłam kolporterem, łącznikiem między zakładami pracy. Taka sytuacja trwała do 1989 r.

**Nastąpiła zmiana systemu, ale dziennikarstwo stało się pani sposobem na życie.**

Raczej działalność w „S” i dziennikarstwo. Do 2022 r. redagowałam pismo „Solidarność Wielkopolska” wydawane przez Zarząd Regionu Wielkopolska, które długo wychodziło jako dodatek do „Głosu Wielkopolskiego”, a od kilku lat ukazuje się w wersji elektronicznej. Pisałam artykuły do „Tygodnika „Solidarność”, byłam w Radzie Programowej.

**W grudniu 2022 r. ukaże się III tom „Zeszytów Historycznych Solidarności Wielkopolskiej”. Skąd pomysł na to wydawnictwo?**

Pomysłodawcą był Arkadiusz Małyszka, działacz „Solidarności”, pracownik poznańskiego oddziału IPN, który jest redaktorem naczelnym, a współredaktorami Przemysław Zwiernik i Elżbieta Wojcieszyk – również z IPN, ja jestem sekretarzem redakcji.

Redagując zeszyty kładziemy nacisk na pokazanie ludzi, którzy nie są znani z pierwszych stron gazet, szeregowych członków „S”, tworzących struktury związku, którzy w tamtych czasach okazali determinację do działania. Publikujemy dokumenty rejestracyjne organizacji zakładowych, kto działał w tych strukturach, jakie podejmowano inicjatywy, pokazujemy rozwój NSZZ „Solidarność”. Publikujemy wspomnienia uczestników oraz artykuły analityczne.

**Skąd bierzecie materiały?**

Tylko część pochodzi z archiwum zarządu regionu, bo w stanie wojennym bezpieka skonfiskowała i zniszczyła dokumentację – niewiele wróciło po 1989 r.

Interesujące nas informacje zdobywamy z ankiet wypełnianych przez działaczy związkowych, znajdujemy w archiwach, bibliotekach, zbiorach IPN, a nawet archiwach PZPR. Korzystamy ze wspomnień i pamiętników.

**Co zawiera trzeci tom?**

Duża część poświęcona jest internowanym z Piły i Leszna oraz pilskim komisjom zakładowym „S”, przedstawiamy historię i symbolikę sztandarów „S”, piszemy o duszpasterstwie ludzi pracy, o rozpracowywaniu przez SB Radia „Solidarność”; przypominamy jak dalekowzroczne było „Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej”, uchwalone 8 września 1981 r., wzywające robotników z krajów bloku wschodniego oraz narodów ówczesnego Związku Radzieckiego do walki o prawo do samostanowienia; jest wspomnienie Ewy Siarkiewicz-Biwand, działaczki „S” mieszkającej obecnie w Norwegii.

**Gdzie są dostępne zeszyty?**

Wydawnictwo można nabyć w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „S”. Pismo rozsyłamy do bibliotek oraz archiwów w całym kraju.

**Trzeci zeszyt ukazał się – nieprzypadkowo – w grudniu. Co roku „Solidarność” organizuje w tym miesiącu rocznicowe obchody stanu wojennego. O czym pani myśli 13 grudnia?**

O 16 miesiącach legalnej „S”, o stanie wojennym. Wydarzenia te wspominam najchętniej przez pryzmat ludzi, których wtedy spotkałam, a z którymi bliskość i przyjaźń przetrwała do dzisiaj.

***Fot. WUW, archiwum Barbary Napieralskiej, Encyklopedia „Solidarności”***



*Barbara Napieralska, działaczka NSZZ „Solidarność”*

**Barbara Napieralska** ur. 8 kwietnia 1955 w Grodzisku Wlkp. Absolwentka politologii Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

Od 1980 r. w NSZZ „S”. 14 XII 1981 internowana, osadzona w Gołdapi. Od 1982 współpracowniczka Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska, łączniczka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Współorganizatorka pomocy represjonowanym i ich rodzinom, kolporterka podziemnych wydawnictw, m.in. „Obserwatora Wielkopolskiego”, „Tygodnika Mazowsze”, łączniczka między wydawnictwami a drukarniami, redaktorka podziemnych pism „Rezonans”, „«Solidarność» – Poznań,” współpracowniczka informatora TZR „«Solidarność» – Poznań”. Aresztowana, zwolniona na mocy amnestii 24 VII 1984. Do 1989 r. pracowała m.in.: jako technik na Wydziale Chemii UAM w Poznaniu, w Bibliotece Politechniki Poznańskiej, w Zakładach Cegielskiego.

W latach 1990-2018 pracownik działu informacji ZR Wielkopolska, redaktorka wielu wydawnictw związkowych, dziennikarka pisma „«Solidarność» – Poznań”, następnie ukazujące się pt. „«Solidarność» Wielkopolska”.



*Od lewej: Adam Pohl, Wiesław Chossa, Barbara Napieralska i Julian Zydorek*




*Jedna z ostatnich nielegalnych demonstracji – 1 maja 1988 (od lewej): Teresa Świrydowicz, Barbara Napieralska, Janusz Pałubicki (Zdjęcie pochodzi z akt SB)*

MOTORYZACJA

# Perełki z Kąkolewic

**Maluch, Warszawa i Syrena – to tylko niektóre modele samochodów, które można obejrzeć w Magazynie Wystawowym Polskiej Motoryzacji w Kąkolewicach niedaleko Budzynia.**

*Kamil Pacholczyk*

Jest to miejsce, gdzie historia motoryzacji spotyka teraźniejszość. W magazynie wystawowym można zobaczyć produkowane w Polsce pojazdy: samochody osobowe oraz samochody specjalne, np. strażackie wozy bojowe czy wóz transmisyjny Telewizji Polskiej z lat 70. XX wieku – jeden z dwóch w Polsce; jest także sprzęt rolniczy: kombajny marki Bizon i Vistula oraz ciągniki. Warto również zwiedzić ekspozycję poświęconą motocyklom i radiu.

Początek kolekcji stanowiły dwa motocykle – SHL i WFM, które były dekoracją firmy. Obecnie jest tam już ponad sto pojazdów – od rowerów i skuterów po autobusy i kombajny. Perła muzeum to oryginalny samochód FSO Polonez. Nazwa magazynu pochodzi od gromadzonych zasobów, którymi w przeważającej części są pojazdy wyprodukowane przez polskie zakłady motoryzacyjne.

Wśród pojazdów osobowych jednym z ciekawszych jest samochód marki Mikrus, wyprodukowany w 1959 roku, który z założenia miał być autem tanim i szeroko dostępnym, ale w końcu nie wszedł do masowej produkcji. W magazynie można zobaczyć także pierwszy powojenny ciągnik – C-45 wyprodukowany w zakładach ZPC „URSUS", czy pojazd gąsienicowy – „Mazur" D-50, który i dzisiaj, podczas zimy, z powodzeniem mógłby odśnieżać drogi. Wśród interesujących eksponatów dostępnych do wynajęcia jest policyjna więźniarka, która już nie raz przewoziła gości weselnych. W magazynie wystawowym miłośnicy militariów znajdą pełnowymiarową, wierną kopię samochodu pancernego marki Ehrhardt EV4 model M17, którą wykonano dla uczczenia setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego (taki samochód został zdobyty przez grupę budzyńskich powstańców w lipcu 1919 r.).

Auta, które trafiają do magazynu są odnawiane, niejednokrotnie od podstaw. Oprócz samochodów można tam znaleźć także sprzęty pożarnicze, np. motopompy. Perłą wśród tamtejszych samochodów strażackich jest gaśniczy wóz bojowy STAR. Zaopatrzenie w części zamienne potrzebne do renowacji tego typu pojazdów nie jest problematyczne, ponieważ właściciele takich samochodów dbali o nie pieczołowicie – wciąż jest możliwe zdobycie wieloletniego, ale nadal jeżdżącego wozu strażackiego.

Oprócz pojazdów, w Magazynie Wystawowym Polskiej Motoryzacji w Kąkolewicach można zobaczyć między innymi stare maszyny i urządzenia, które służyły np. do utwardzania nawierzchni – wśród nich walec drogowy. To nie jedyne muzealne eksponaty.

Zbiory są własnością prywatną, a muzeum można zwiedzać bezpłatnie. Warto zaznaczyć, że wszystkie eksponaty są całkowicie sprawne i zdolne do jazdy – podczas dni otwartych paradują po okolicy. Magazyn wystawowy jest pierwszym muzeum pojazdów w Wielkopolsce z tak rozbudowanym zapleczem.

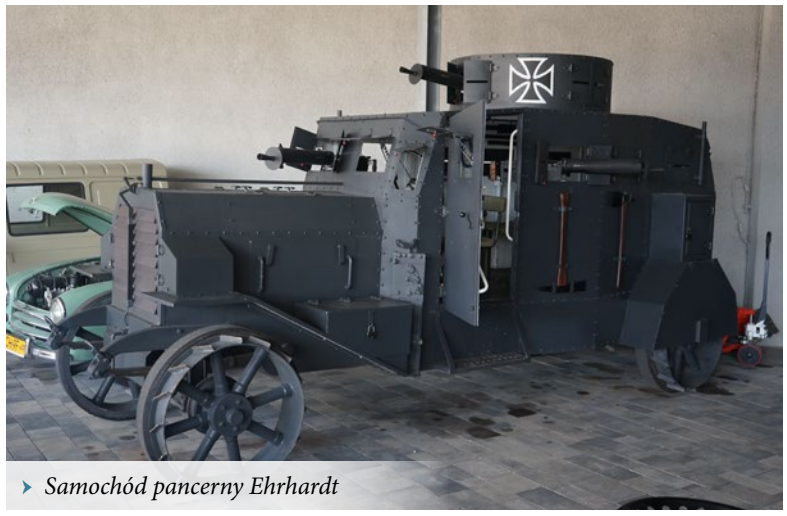
***Fot. Kamil Pacholczyk***



*Te auta dzisiaj mają dużą wartość*



*Wozy strażackie*



*Samochód pancerny Ehrhardt*



*Zabytkowe auta w garażu*



*Od lewej: wóz transmisyjny TVP, autobus i wóz strażacki*

TRADYCJA

# SzOK na ferie zimowe

**Ferie zimowe dają uczniom możliwość spędzania wolnego czasu w gronie najbliższych, wspólnego podróżowania, ale także korzystania z oferty dostępnej w miejscu zamieszkania.**

*Karina Antczak*

W czasie ferii instytucje lokalne zapraszają dzieci i młodzież oraz całe rodziny na szereg wydarzeń: warsztatów, pokazów, koncertów i atrakcji filmowych organizowanych przez domy kultury, biblioteki publiczne i kina. Nierzadko instytucje kultury łączą siły, by uczynić ofertę jak najatrakcyjniejszą. W niewielkich miejscowościach jest to często jedyna możliwość stacjonarnego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Podczas zbliżających się ferii Szamotulski Ośrodek Kultury (SzOK) we współpracy z kinem Halszka zaprasza rodziny i dzieci do uczestnictwa w szeregu imprez. W poprzednich latach były to np. warsztaty plastyczne, garncarskie, stolarskie, taneczne i komputerowe. Poza tym organizowano seanse kinowe i przedstawienia teatralne. W tym roku odbędą się m.in. warsztaty z cyklu „zrób to sam" wprowadzające uczestników w świat piratów i podróży, krótki kurs samuraja prowadzony przez mistrza aikido, spotkanie z żeglarzem – kapitanem Jackiem Podgórskim, warsztaty z parzenia herbaty z Indii, poznawania tamtejszych przypraw, a także zajęcia teatralne, których uczestnicy będą poznawać tajniki pracy aktora-lalkarza. Szczegółowy program na czas ferii zimowych znajduje się na stronie internetowej ośrodka. Wśród stałych wydarzeń w SzOK-u – oprócz zebrań szeregu sekcji, kół zainteresowań i zespołów – warto wymienić m.in. cykl spotkań z podróżnikami „SzOKTravel, Poznajemy ludzi – poznajemy świat" i „UFO" – największy w Polsce uliczny festiwal osobliwości.



*Podczas ferii dzieci chętnie brały udział w różnych warsztatach*

Szamotulskie instytucje kultury od wielu lat animują życie kulturalne mieszkańców miasta i okolic. Kino Halszka, które funkcjonuje nieprzerwanie od 1945 roku, prezentuje publiczności starannie wyselekcjonowane kino artystyczne i festiwalowe (np. Short Waves Festiwal, Millennium Docs Against Gravity i Festiwal Filmów Fabularnych Wiosna Filmów).

***Fot. Szamotulski Ośrodek Kultury***

# Powstaniec z pasją

**Szacuje się, że w powstaniu styczniowym wzięło udział około czterech tysięcy Wielkopolan z terenu zaboru pruskiego. Wśród nich wyróżnił się Edmund Callier – w młodości poszukiwacz przygód i wybitny dowódca oddziałów powstańczych, a później historyk i publicysta.**

*Sławomir Wyrembelski*

Edmund Callier urodził się w 1833 r. w Szamotułach. Od najmłodszych lat bardziej od nauki pociągała go wielka przygoda. Dlatego, gdy w 1848 roku wybuchła prusko-duńska wojna o Szlezwik, uciekł z domu, aby wstąpić do armii pruskiej. Jednak, gdy przełożeni zorientowali się, że jest niepełnoletni, odesłali żądnego przygód chłopaka do domu. Ale nudna praktyka urzędnicza pod czujnym okiem ojca nie była tym, co młody Callier chciał robić w życiu. W 1855 r., już jako człowiek pełnoletni, udał się do Francji, wstąpił do Legi Cudzoziemskiej i wziął udział w wojnie krymskiej, a będąc w Stambule zdążył się spotkać z Adamem Mickiewiczem. Później skierowano go do Egiptu i Algierii. Po zakończeniu kontraktu powrócił do Wielkopolski i osiedlił się w Poznaniu. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego, w marcu 1863 r. na czele trzydziestoosobowego oddziału przekroczył granicę z Kongresówką. Jego oddział szybko się rozrósł do blisko 400. osób i jeszcze tego samego miesiąca przeszedł swój chrzest bojowy w zwycięskiej bitwie pod Olszakiem. Niestety, Callier został w niej poważnie ranny i trafił do niewoli. Życie zawdzięczał interwencji księcia de Sayn Wittgensteina – dowódcy wojsk rosyjskich, który w powstańcu rozpoznał żołnierza walczącego w wojnie krymskiej. Wkrótce uciekł z niewoli do Wielkopolski, ale po kilkumiesięcznej rekonwalescencji wrócił do powstania i otrzymał nominację Rządu Narodowego na naczelnika wojskowego województwa mazowieckiego.




*W grobie, obok płk. Edmunda Calliera, spoczywa jego młodszy brat prof. Oskar Callier, również uczestnik powstania styczniowego oraz ich matka Salomea*

Niezadowolony ze sposobu prowadzenia działań wojskowych, w sierpniu 1863 r. złożył dymisję i wyjechał do Paryża. Jednak na emigracji nie przebywał zbyt długo. Na początku 1864 roku, wiedziony chęcią walki z zaborcą przedostał się do Prus, na Pomorze, i tam zaczął tworzyć kolejne zgrupowanie powstańcze. Nie zdążył jednak przekroczyć granicy rosyjskiej – został aresztowany przez władze pruskie i skazany na rok twierdzy. Dalsze losy Edmunda Calliera, to przykład poświęcenia się pracy organicznej i pielęgnowania etosu Wielkopolan. W Poznaniu, gdzie mieszkał, aktywnie działał na niwie narodowej. Został też administratorem gazety „Dziennik Poznański", później redaktorem „Tygodnika Wielkopolskiego", prowadził antykwariat. Sam również wiele publikował. Zmarł w 1893 r., jego grób znajduje się na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na poznańskim Wzgórzu Świętego Wojciecha.

***Fot. WUW***

SPOŁECZEŃSTWO

# Więcej miejsc w żłobkach

**– Dobry klimat dla rodzin to hasło, które najlepiej oddaje działania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Obok bezpośredniej pomocy finansowej stwarzamy warunki, w których rodziny powinny czuć się bezpieczne, a rodzice mogą łączyć wychowanie dzieci z pracą zawodową – deklaruje I wicewojewoda Aneta Niestrawska.**




*I wicewojewoda Aneta Niestrawska zapewniła, że będzie więcej miejsc w żłobkach*

W ramach programu Maluch+ w całym kraju powstaje coraz więcej miejsc, w których dzieci znajdują dobrą opiekę. Dzięki temu rodzice mogą podjąć pracę zawodową, a także rozwijać się w innych dziedzinach życia. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zmienił warunki uczestnictwa w programie, przez co powstanie nie tylko więcej miejsc opieki dla maluchów, ale także zostaną przeprowadzane remonty starszych placówek, doposażone kluby dziecięce oraz stworzone kolejne miejsca u dziennych opiekunów. W czasie kolejnej edycji programu, gminy – po przyznaniu finansowania – będą miały trzy lata na realizację powierzonego zadania. Obecnie samorządy już otrzymują dofinansowanie w kwocie blisko 840 zł miesięcznie na każde utworzone i funkcjonujące w ramach programu miejsce opieki dla najmłodszych.

Liczba żłobków potroiła się z 80 tys. w 2015 roku do 230 tys. obecnie. Łącznie na program w tym okresie wydano z budżetu państwa 2,6 mld zł. Niestety, w Polsce są gminy, na których terenie nie ma ani jednej instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. ***paw***

***Fot. WUW***

# Nowi policjanci

**I wicewojewoda Aneta Niestrawska wzięła udział w ślubowaniu nowo przyjętych do służby w policji.**

I wicewojewoda Aneta Niestrawska przekazała młodym, rozpoczynającym służbę policjantom okolicznościowy list wojewody wielkopolskiego Michała Zielińskiego, a w swoim przemówieniu powiedziała m.in.: – To dla mnie wielki zaszczyt, że po raz kolejny jako wicewojewoda mogę uczestniczyć w tak szczególnym wydarzeniu. Serdeczne gratulacje i podziękowania przekazuję bohaterom dzisiejszej uroczystości. To dla was nowy etap, obrana ścieżka zdeterminuje wasze życie. Niech ta służba będzie powodem do dumy, a w sercach miejcie zawsze dobro Rzeczypospolitej. ***paw***

***Fot. WUW***



*I wicewojewoda Aneta Niestrawska podczas ślubowania nowych policjantów*

# Artysta odznaczony

**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał Włodzimierzowi Kalembie brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Uznany w Wielkopolsce artysta odebrał go w styczniu br. z rąk II wicewojewody Beaty Maszewskiej.**

Włodzimierz Kalemba to artysta śpiewak – który od ponad 40 lat występuje na scenie muzycznej. Karierę zawodową rozpoczynał jako chórzysta w poznańskim Teatrze Wielkim. Od 1996 roku jest związany z Teatrem Muzycznym w Poznaniu, na którego deskach wykreował ponad pięćdziesiąt ról solowych w najważniejszych operach, operetkach, spektaklach muzycznych i musicalach; grał m.in. rolę tytułową w „Hrabim Luxemburgu", Grzegorza w „Żołnierzu Królowej Madagaskaru" i pułkownika Pickeringa w „My Fair Lady". Jednak wielbiciele jego talentu zapamiętają śpiewaka z popisowej roli Tewji Mleczarza w „Skrzypku na dachu". ***sw***

***Fot. WUW***



*Włodzimierz Kalemba przyjmuje odznaczenie z rąk II wicewojewody Beaty Maszewskiej*

# Wsparcie dla strażaków

**Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Trąbczynie (powiat słupecki) została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Natomiast OSP w Kole otrzymała samochód specjalny SLRR Toyota Hilux.**

Dobre wiadomości podczas spotkań ze strażakami przekazali minister, członek Rady Ministrów, sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych Zbigniew Hoffmann oraz I wicewojewoda Aneta Niestrawska. Dofinansowanie dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Wielkopolsce otrzymało 848 jednostek OSP na łączną kwotę 4.235.000,00 złotych. W powiecie kolskim trafiło do 23 drużyn, a w powiecie słupeckim do 26. Wspieranie jednostek OSP jest bardzo ważne, ponieważ podnosi skuteczność ich działań na rzecz lokalnej społeczności i zapewnia coraz większe bezpieczeństwo. ***paw***

***Fot. WUW***



*Minister Zbigniew Hoffmann i I wicewojewoda Aneta Niestrawska podczas spotkania ze strażakami*

# CIEKAWOSTKI

## OKIEM KONSULA

# Mistrzostwa Świata w Noszeniu Żon

**Z Robertem Jakubcem – konsulem honorowym Republiki Finlandii w Poznaniu**

*rozmawiała Aurelia Pawlak*

**Finlandia od lat zajmuje czołowe miejsca w rankingu krajów świata, których mieszkańcy deklarują najwyższy poziom szczęścia.**

W najnowszym raporcie ONZ również stwierdzono, że Finowie są najszczęśliwszym narodem na świecie. Kraj zajął pierwsze miejsce już po raz czwarty. Podstawowym elementem budującym szczęście Finów jest społeczne zaufanie i poczucie bezpieczeństwa – ponad 80 proc. z nich ufa rządowi, administracji, służbie zdrowia, wojsku.

**Co wpływa na to, że Finowie czują się szczęśliwi?**

Stosowanie się do dwóch zasad – sisu i perkele. Sisu oznacza hart ducha i upór w dążeniu do celu. Z kolei perkele to fiński bóg, władca błyskawic i piorunów (odpowiednik polskiego diabła), symbolizuje złość będącą bodźcem do zwycięskiego zmagania się z losem i przeciwnościami. Finowie wychowują dzieci tak, aby nie tylko były dobrymi ludźmi, ale też zawsze praktykowały fiński styl życia, czyli „elämäntapa".

**A skąd w tym kraju wziął się Święty Mikołaj?**

Pierwowzorem Świętego Mikołaja był oczywiście wczesnochrześcijański święty – biskup Mikołaj z Miry. A fiński adres Świętego Mikołaja, nazywanego tam Joulupukki, rozpowszechnił jeszcze przed II wojną światową popularny spiker radiowy Markus Rautio, którego nazywano „wujem Markusem". To on umieścił Mikołaja na wzgórzu Korvatunturi, co znaczy „Góra-ucho". I to tam starzec miał nasłuchiwać świątecznych próśb dzieci.

**Biała tęcza, polarne zorza, dzień i noc oraz Słońce widoczne o północy – które z tych zjawisk występuje w Finlandii?**

Wszystkie. Zimą można zobaczyć północne zorze polarne, a także, w podbiegunowych częściach kraju, doświadczyć nocy polarnej. To najciemniejsze miesiące w roku, a przez kilka tygodni słońce w ogóle nie pojawia się na horyzoncie. Odwrotnie jest latem, kiedy Słońce nie zachodzi.



**Jak zatem Finowie spędzają ten czas?**

Marzą i tworzą baśnie, w których postacie z ich mitologii i folkloru mieszają się z postaciami przybyłymi wraz z chrześcijaństwem. Wszystko dzieje się na pograniczu świata realnego i magii oraz jest okraszone abstrakcyjnym humorem. Można w nich oczywiście spotkać takie znane postaci jak Thor, Odyn czy Loki.

**Podobno tamtejszymi najbardziej oryginalnymi zawodami sportowymi są Mistrzostwa Świata w Noszeniu Żon?**

Rzeczywiście, to jedna z fińskich tradycji. Zawody odbywają się co roku w czerwcu w gminie Sonkajärvi – w środkowej części kraju. Zjeżdżają się na nie pary nie tylko z Finlandii i całej Skandynawii, ale także np. z odległego Hongkongu czy Australii. Inne niezwykłe sporty, to m.in. polowanie na komary, mecz piłki nożnej w błocie, rzut telefonem komórkowym i rzut kaloszem.

**Czy to prawda, że w Finlandii wystawiono mandat za przekroczenie prędkości na najwyższą na świecie kwotę?**

W Finlandii wysokość mandatu za jazdę z nadmierną prędkością stanowi procent całkowitych dochodów osoby naruszającej przepisy. Oznacza to, że najbogatsi obywatele tego kraju mogą zapłacić nawet kilkusettysięczną grzywnę, jak dyrektor Nokii, który za nieznaczne przekroczenie prędkości został ukarany grzywną 116 tys. euro.

**Jakie potrawy kuchni fińskiej mogą być zaskakujące dla przybyszów?**

Na pewno są to kluseczki zwane veripalttu, gdzie do ciasta dodawana jest krew wieprzowa czy ser z mleka renifera. Warto też spróbować salmiakki – cukierków o smaku słonej lukrecji.

**Czy rzeczywiście język fiński należy do najtrudniejszych na świecie?**

Język fiński jest jednym z dziesięciu najtrudniejszych języków świata. Jednym z najdłuższych słów, liczącym ponda 40 liter, jest „epäjärjestelmällistyttämättömyydellänsäkään", co znaczy: nawet przy charakteryzującym go braku systematyczności.

*Fot. Archiwum domowe*

## ODWIEDZILI NAS

Wojewoda wielkopolski Michał Zieliński spotkał się z JE Päivi Maarit Laineaâ ambasador Republiki Finlandii w Polsce. Dyskutowano przede wszystkim o współpracy obu krajów oraz wsparciu dla Ukrainy. Pani ambasador zaskoczyła uczestników spotkania dobrą znajomością języka polskiego. Jej misja dyplomatyczna w Rzeczypospolitej rozpoczęła się we wrześniu 2022 roku, a wcześniej reprezentowała Finlandię w Ukrainie.



Do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przybył ambasador Rwandy JE Anastase Shyaka. Rwanda to niewielki kraj położony w Afryce, który znany jest przede wszystkim z krwawej wojny domowej w której zginęło w ciągu 100 dni około 800 tysięcy ludzi. Podczas spotkania z wojewodą wielkopolskim Michałem Zielińskim omówione zostały kierunki współpracy na wielu płaszczyznach.




Dwudziestoletnia japońska skrzypaczka Hina Maeda przyjęła osobiste gratulacje od wojewody Zielińskiego. Maeda jest laureatką ubiegłorocznego XVI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. W konkursie rokrocznie rywalizują najlepsi skrzypkowie z całego świata. *paw*



# Z Lizbony do Warszawy w dziewięć minut

**W całej Polsce znajdują się miejscowości, których nazwy wywołują uśmiech lub zdziwienie. Również w Wielkopolsce jest ich kilka.**

Mieszkańcy z reguły przywykli już do tego, że żyją w miejscowościach o niezwykłych nazwach. Są także tacy, którzy się na to nie godzą i walczą o ich zmianę. Dla przyjezdnych niewątpliwym zaskoczeniem jest nazwa przysiółka Koniec Świata leżącego w pobliżu wsi Głuszyna w powiecie ostrzeszowskim; również Czyśćca i Zapustu z powiatu szamotulskiego, czy Mrówek z konińskiego. Tylko w Wielkopolsce można samochodem w dziewięć minut pokonać trasę z Lizbony do Warszawy – z Lizbony w gminie Obrzycko do Warszawy w gminie Wronki. Niezbyt optymistycznie brzmi nazwa Małachowa-Złych Miejsc – wsi z gminy Witkowo w powiecie gnieźnieńskim, dlatego w okolicy najczęściej używa się tylko pierwszego jej członu. Niemniej zaskakująca jest nazwa wsi Ostatni Grosz w powiecie krotoszyńskim w gminie Zduny. Zdziwienie może wzbudzić wyznanie: kocham Szczury – tymczasem Szczury to wieś w powiecie ostrowskim. Zdecydowanie milej dla ucha brzmi nazwa Dziewicza Struga, którą nosi wieś w gminie Rogoźno, a zupełnie przytulnie Wełna – nazwa wsi w powiecie tureckim w gminie Władysławów. *paw*

*Fot. WUW*

